

# WYROK

## **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lutego 2016 roku

SĄD OKRĘGOWY W ŁODZI II WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

Przewodniczący: S.S.O. Dorota Liczberska – Dębska

Protokolant: Agnieszka Jabłońska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództw

K. P. (1) o zapłatę 65.640 zł i

B. Z. o zapłatę kwoty 65.640 zł

przeciwko (...) S.A. w W.

1. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz K. P. (1):

a) kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 października 2013 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 października 2013 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz B. Z.:

a) kwotę 24.500 zł (dwadzieścia cztery tysiące pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 października 2013 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 12.500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 października 2013 roku do dnia zapłaty,

c) kwoty po 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) miesięcznie tytułem renty alimentacyjnej, począwszy od dnia 6 maja 2013 roku i na przyszłość, płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, z tym, że co do rat za miesiące maj – wrzesień 2013 roku od dnia 27 września 2013 roku do dnia zapłaty;

3. oddala powództwa w pozostałej części;

4. zasądza od K. P. (1) na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 1.734,29 zł (jeden tysiąc siedemset trzydzieści cztery złote dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

5. znosi koszty procesu między B. Z. a (...) S.A. w W.;

6. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.025,70 zł (trzy tysiące dwadzieścia pięć złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu od uwzględnionych części powództw.

**Sygn. akt II C 325/15**

## UZASADNIENIE

W pozwie z 13 marca 2015 roku K. P. (1) i małoletni B. Z. wniosli o zasądzenie od (...) S.A. w W.:

na rzecz powoda B. Z., w związku ze śmiercią ojca powoda:

- kwoty 49.000 zł ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 roku tytułem zadośćuczynienia,
- kwoty 26.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 roku tytułem odszkodowania,
- kwot po 595 zł miesięcznie tytułem renty płatnej do dnia 15 go każdego miesiąca począwszy od maja 2013 roku z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia;

na rzecz powódki K. P. (1), w związku ze śmiercią narzeczonego :

- kwoty 32.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 roku tytułem zadośćuczynienia;
- kwoty 26.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 roku tytułem odszkodowania;
- kwot po 595 zł miesięcznie tytułem renty płatnej do dnia 15 tego każdego miesiąca od maja 2013 roku z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia,

wraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Uzasadniając żądanie powodowie podali, że 6 maja 2013 roku w K., miał miejsce wypadek, w następstwie którego śmierć poniósł M. Z. (1) – ojciec małoletniego powoda i narzeczonego powódki, a sprawca wypadku - P. W. (1) skazany został za jego spowodowanie prawomocnym wyrokiem sądu. Przyznając, że strona pozwana wypłaciła już powodom po 10.500 zł zadośćuczynienia i po 7.500 zł odszkodowania, powodowie podnieśli, że świadczenia te obliczone zostały przy nieuprawnionym zastosowaniu aż 70% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, a także, że są „wyjściowo” (przed pomniejszeniem stosownie do stopnia przyczynienia) zbyt niskie.

/pozew k.3-9/

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2015 roku powodowie zwolnienie zostali od kosztów sądowych w całości. (postanowienie k. 59)

W odpowiedzi na pozew spółka (...) S.A. wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Przyznając przyjęcie odpowiedzialności co do zasady, strona pozwana wskazała na wypłacone już powodom świadczenia wyczerpują, w ocenie ubezpieczyciela, ich roszczenia z tytułu zdarzenia z dnia 6 maja 2013 roku, przy przyjęciu 70% przyczynienia się zmarłego M.Z. do powstania szkody powodów.

W uzasadnieniu stanowiska podkreślono, że M. Z. (1) prowadził swój pojazd pod wpływem alkoholu i środków odurzających przekraczając ponad dwukrotnie dopuszczalną administracyjnie w miejscu wypadku prędkość. Odnosząc się do żądania renty dla powodów pozwany podniósł natomiast, że niemożliwe jest przy jej określaniu wzięcie pod uwagę, ewentualnych nielegalnych dochodów zmarłego. (pismo k. 69)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kole z 5 maja 2014 roku, zapadłym w sprawie II K 963/13, P. W. (1) uznany został za winnego tego, że w dniu 6 maja 2013 roku około godziny 22.50 w K. (...) kierując samochodem osobowym marki A. (...) (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż na ulicy (...) przy wyjeździe z podporządkowanej ulicy (...), znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci amfetaminy w stężeniu 183 mg/ml we krwi, nie zachowując szczególnej ostrożności, wykonał manewr cofania kierowanym przez siebie samochodem marki A. (...) z ulicy podporządkowanej na ulicę (...) i włączenia się do ruchu, nie upewniwszy się co do możliwości jego bezpiecznego wykonania i poruszając się bez włączonych świateł mijania, uniemożliwiając tym samym jego wcześniejsze zauważenie przez innych uczestników ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał na ulicę (...) na tor ruchu nadjeżdżającego tą ulicą z jego prawej strony motocykla marki K. o nr rej. (...), kierowanego przez M. Z. (1), który znajdował się w stanie nietrzeźwości i poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną, doprowadzając do uderzenia motocykla w tył pojazdu marki A., w następstwie czego kierujący motocyklem M. Z. (1) doznał obrażeń wielonarządowych, które spowodowały jego zgon, to jest przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178§ 1 k.k.. Powyższy wyrok utrzymany został w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 19 września 2014 roku, sygnatura akt II Ka 181/14. (okoliczności bezsporne, kopie wyroków z uzasadnieniami k. 32 i 45, kopia aktu zgonu M. Z. (1) k. 27)

W momencie wypadku M. Z. (1) poruszał się motocyklem z prędkością 103 km/h przy dozwolonej w tym miejscu prędkości 50km/h.

Gdyby kierujący A. przed rozpoczęciem manewru cofania włączył światła mijania, umożliwiłoby to innym użytkownikom drogi, odpowiednio wczesne zauważenie, a dalej ocenę jego sposobu i kierunku poruszania się. Nie włączając wymaganego przepisami oświetlenia spowodował powstanie sytuacji niebezpiecznej na drodze prowadzącej w sposób bezpośredni do wypadku.

Z kolei motocyklista w chwili rozpoznania zagrożenia znajdował się w odległości około 66,8 m przed miejscem zderzenia się pojazdów. Odległość ta, gdyby nie utracił sterowności nad pojazdem lub poruszał się z prędkością dozwoloną administracyjnie, umożliwiała mu uniknięcie wypadku (gdyby M.Z. jechał z prędkością dozwoloną, droga hamowania wynosiłaby 25,2 m, podczas gdy przy prędkości 103 km/f wynosiła ponad 76 m).

Do zdarzenia w ogóle by nie doszło gdyby kierowca samochodu a. włączył światła i zachował większą ostrożność lub gdyby kierowca motocykla nie jechał z prędkością dwukrotnie przekraczającą dozwoloną i nie utracił sterowności motocykla.

(okoliczności bezsporne, k. 19, oświadczenia pełnomocników stron o niekwestionowaniu wniosków biegłego powołanego w postępowaniu karnym k. 112, dokument prywatny – opinia biegłego powołana w postępowaniu karnym w załączonej kopercie)

P. W. (1) jako posiadacz pojazdu A. objęty był obowiązkowych ubezpieczeniem OC, w zakresie którego ochrony udzielała pozwana spółka (...) S.A. w W. . (bezsporne)

W chwili śmierci M. Z. (1) miał 33 lata, był rozwiedziony. Miał wyuczony zawód mechanika samochodowego. Nie był zatrudniony, nie prowadził działalności gospodarczej. Trudnił się sprowadzaniem aut z Niemiec i Belgii do Polski i ich sprzedażą, z tego utrzymywał siebie, a także częściowo konkubinę - K. P. (1), ich wspólne małoletnie dziecko – B. Z., a także córkę z pierwszego związku – (...) urodzoną w roku 2006, na rzecz której wyrokiem z dnia 7 września 2009 roku Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił alimenty w kwotach po 500 zł miesięcznie.

M. Z. (1) zamieszkiwał wraz z K. P. (1) i ich synem urodzonym w lutym 2011 roku w domu należącym do powódki i jej matki, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. K. P. (1) nie pracowała, zajmowała się wychowaniem dziecka. Powódka i zmarły pozostawali w nieformalnym, udanym związku od marca 2010 roku. Planowali zawarcie związku małżeńskiego połączone z chrztem dziecka, ale do dnia wypadku nie poczynili jeszcze do tego żadnych, konkretnych

przygotowań. (zeznania świadka A. P. k. 110 odw, znacznik 00:28:59, zeznania świadka J. Z. k. 111 odw, znacznik 00:42:12, kopia wyroku k. 151, zeznania powódki k. 109 odw., znacznik 00:05:37 w związku z k. 154 znacznik 00:15:51)

B. Z. nie otrzymuje po ojcu renty rodzinnej w ramach świadczeń z ubezpieczeń społecznych. K. P. (1) nie występowała z wnioskiem o jej ustalenie wiedząc, że dziecko, prawa tego, ze względu na zbyt krótki okres ubezpieczenie ojca, nie otrzyma.

(informacja ZUS k. 105, )

K. P. (1) ma wyuczony zawód kosmetyczki, przed urodzeniem dziecka pracowała krótko w handlu. W chwili zdarzenia i obecnie nie pracuje, jest zarejestrowana jako bezrobotna bez prawa do zasiłku z tego tytułu. Pobiera natomiast zasiłek rodzinny i dodatek dla matki samotnie wychowującej dziecko (77 i 170 zł). W okresie zarejestrowania w PUP otrzymała dwie oferty pracy i dwie propozycje staży, których nie podjęła ze względu na sprawowanie opieki nad dzieckiem, a ostatnio ze względu na godziny odbierania chłopca z przedszkola.

(zaświadczenie PUP k. 18, kopia decyzji k. 17, pismo PUP k. 97, zeznania powódki k. 154 znacznik 00: 21:07)

K. P. (1) przeżyła śmierć narzeczonego, było jej ciężko. Nie korzystała z pomocy psychologicznej, samodzielnie uporała się ze swoimi emocjami. Obecnie powódka związana jest już z innym mężczyzną, z którym zamieszkuje od sierpnia 2015 roku pozostając na jego utrzymaniu.

(zeznania świadka A. P. k. 111, znacznik 00:34:27, zeznania powódki k. 110 odw, znacznik 00:24:40 w związku z k. 154 znacznik 00:15:51 i k. 154 znacznik 00:17:54)

B. Z. w chwili śmierci ojca miał ukończone dwa lata. Obecnie ma lat 5. Uczęszcza do przedszkola, za które opłata wynosi 140 do 200 zł. Po śmierci ojca chłopiec szukał go za ekranem komputera, na którym wcześniej widywał tatę, gdy podczas nieobecności w Polsce M. Z. komunikował się z rodziną przez skype.

Obecnie rozwój psychoruchowy B. Z. jest opóźniony i przebiega w sposób nieharmonijny. Opóźnione są też u niego rozwój mowy i dojrzałość społeczno - emocjonalna. Dziecko przejawia trudność w koncentracji i ma problemy z kontrolowaniem emocji, przez co jego zachowania są czasem nieadekwatne do sytuacji. Przejawia pewne problemy w nawiązywaniu prawidłowych relacji rówieśniczych, jest mało samodzielny.

Dziecko nie prezentuje reakcji nerwicowych, lękowych, depresyjnych. W badaniu psychologicznym nie odnosi się w żaden sposób do osoby ojca biologicznego, a pytany o tatę odnosi się do aktualnego partnera matki, z którą jest silnie związany. Nie ujawnia śladów pamięciowych związanych z ojcem biologicznym, nie prezentuje emocji negatywnych będących w związku ze śmiercią M. Z. (1). Nie odczuwa braku rodzica. Potencjalnie może doświadczać miernie przykrych emocji poprzez pryzmat np. reakcji matki na wspomnienia związane z bliską osobą.

Nie można wykluczyć, że chłopiec prezentuje reakcje z kręgu autyzmu, z czym związane mogą być opisane wyżej trudności i nieharmonijny rozwój, ale nie ma to związku ze śmiercią ojca i odbiorem emocjonalnym dziecka w wieku 2,2 lat (dzieci odczuwają świadomość śmierci w wieku około 6 lat). Zaburzenia z tego kręgu są zaburzeniami rozwojowymi całościowymi i nie występują jako reakcja na ewentualną traumę, w tym brak jednego z rodziców. Śmierć ojca nie miała wpływu na stan zdrowia psychicznego B., a istniejące u chłopca dysharmonie nie mają związku przyczynowo – skutkowego ze śmiercią jego ojca.

(odpis aktu urodzenia dziecka k. 24, kopie dowodów uiszczania opłat za przedszkole k. 19, kopia opinii poradni psychologiczno – pedagogicznej k. 115, opinia ustna uzupełniająca k. 153 odw znacznik 00:03:21, zeznania powódki k. 110 znacznik 00:23:20 w związku z k. 154 znacznik 00:15:51 i 00:18:40, opinia biegłej psycholog k. 124 )

Powodowie zgłosili swe roszczenia stronie pozwanej pismem nadanym w dniu 20 sierpnia 2013 roku domagając się, przy przyjęciu 15% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody kwot: 59.500 zł zadośćuczynienia, 34.000 zł

tytułem odszkodowania i po 595 zł tytułem renty na rzecz B. Z., oraz 42.500 zł zadośćuczynienia, 24.000 zł tytułem odszkodowania i po 595 zł renty na rzecz K. P. (1). (zgłoszenie k. 20)

W dniu 18 października 2013 roku (...) S.A. podjęła decyzję o przyznaniu powodom kwot po 10.500 zł tytułem zadośćuczynienia i po 7.500 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty przy przyjęciu, że zmarły w 70% przyczynił się do powstałych u powodów szkód. Decyzja ta utrzymana została po odwołaniu powodów. (kopia pisma (...) z 18.10.2013 r., k. 51, kopia pisma z 10.11.2014 r )

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów w postaci zeznań świadków, powódki K. P. i dokumentów, w tym przede wszystkim wyroku skazującego za spowodowanie wypadku z dnia 6 maja 2013 roku, ale także opinii sporządzonej na potrzeby postępowania karnego, a to w związku z wyraźnym oświadczeniem stron, zgodnie z którym strony nie kwestionowały wniosków tej opinii (k. 112 znacznik 00:55:47 i 00:56:20), Wobec zgodności stanowisk stron w tej kwestii pełnomocnik strony pozwanej cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków.

Sąd oparł się także na opinii biegłej z zakresu psychologii dotyczącej małoletniego powoda B. Z., a to ze względu na przejawy nieharmonijnego rozwoju i problemów sygnalizowanych przez przedszkole, które powódka wiązała ze śmiercią ojca dziecka. Rozwiane zostały wątpliwości strony co do kwalifikacji biegłej, która wyjaśniła, że ukończyła kierunek psychologa wychowawcza i rozwojowa. Biegła wyczerpująco także wyjaśniła brak związku przyczynowego między rozwojem chłopca i ewentualnymi (wymagającymi dalszej diagnostyki) zaburzeniami z kręgu autystycznych a śmiercią jego ojca. Nie zmienia to oceny Sądu, zgodnie z wnioskami biegłej, że najlepsze możliwości rozwojowe ma dziecko otoczone opieką obojga rodziców, ale pozwala na postawienie tezy, że u B. nie można doszukiwać się innych niż strata rodzica sama w sobie następstwa tego zdarzenia.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwa zasługiwały na uwzględnienie, ale nie w całości.

Sprawca wypadku komunikacyjnego odpowiada względem poszkodowanych powodów na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. W niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego wynika natomiast z przejęcia przez stronę pozwaną ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł M. Z. (1) – ojciec powoda i narzeczony powódki, w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego i na podstawie przepisów art. 822 k.c. oraz przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 2000 roku, Nr 26, poz. 310 ze zm.). Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z udzielanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC ma akcesoryjny charakter. Akcesoryjność, o której mowa sprawa, że ubezpieczyciel odpowiada wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 6 maja 2013 roku. Przedmiotem sporu były jedynie wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń w dwóch aspektach – wysokości świadczeń zasadnych w tego typu przypadku i stopnia uzasadnionego ich obniżenia w związku z przyczynieniem się bezpośrednio poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym.

Strony zgodne były co do tego, że M. Z. (1) przyczynił się do spowodowania wypadku, a w konsekwencji powstania szkody powodów. Różniły się jednak zasadniczo tym - jak bardzo.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej (adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody). Przyczynienie odnosi się zarówno do odpowiedzialności ex

contractu, jak i ex delicto. U jego podłoża tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, jest rzeczą słuszną, by ponosił również konsekwencje swego postępowania.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. (posiadacze pojazdów mechanicznych względem siebie odpowiadają na zasadzie winy, a analizujemy przyczynienie się do powstania szkody bezpośrednio poszkodowanego M.Z., a nie powodów). Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą, że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości.

W niniejszej sprawie Sąd związany jest treścią i ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego P. W. (art. 11 k.p.c.), ale nie oznacza to, że sprawcą analizowanego wypadku nie był także M.Z., który z oczywistego powodu (poniósł w następstwie wypadku śmierć) nie mógł odpowiadać karnie. Między stronami nie było sporu co do tego który z uczestników zdarzenia dopuścił się jakich nieprawidłowości opisanych przez biegłego powołanego w postępowaniu karnym.

I tak P. W. kierował samochodem pod wpływem narkotyku i cofając pojazd z ulicy podporządkowanej, włączając się do ruchu, bez włączonych świateł, nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi kierowanemu przez M. Z.. Z kolei M.Z. kierował motocyklem w stanie nietrzeźwości i przekroczył znacznie (o 53 km) dozwoloną administracyjnie w tym miejscu prędkość.

Dodatkowo, jak wynika z niespornych w niniejszej sprawie wniosków biegłego powołanego w postępowaniu karnym, gdyby kierujący A. przed rozpoczęciem manewru cofania włączył światła mijania, umożliwiłoby to innym użytkownikom drogi, odpowiednio wczesne zauważenie, a dalej ocenę jego sposobu i kierunku poruszania się. Nie włączając wymaganego przepisami oświetlenia spowodował powstanie sytuacji niebezpiecznej na drodze prowadzącej w sposób bezpośredni do wypadku.

Z kolei motocyklista w chwili rozpoznania zagrożenia znajdował się w odległości około 66,8 m przed miejscem zderzenia się pojazdów. Odległość ta, gdyby nie utracił sterowności nad pojazdem lub poruszał się z prędkością dozwoloną administracyjnie, umożliwiała mu uniknięcie wypadku (gdyby M.Z. jechał z prędkością dozwoloną, droga hamowania wynosiłaby 25,2 m, podczas gdy przy prędkości 103 km/h wynosiła ponad 76 m).

Do zdarzenia w ogóle by nie doszło gdyby kierowca samochodu a. włączone światła lub gdyby kierowca motocykla nie jechał z prędkością dwukrotnie przekraczającą dozwoloną.

Przy tych, niespornych ustaleniach co do faktów, z których wynika, że mimo nieprawidłowego zachowania się P. W., M. Z. uniknąłby zderzenia, gdyby sam zachował się na drodze prawidłowo, Sąd uznał, że przyczynił się on do zaistnienia szkody w 50%, to jest, że jego stopień przyczynienia się uzasadnia obniżenie należnych bliskim świadczeń o połowę. Nieprawidłowości, jakich dopuścili się obaj uczestnicy ruchu Sąd ocenia jako równoważne, zachowanie każdego z nich bezpośrednio było przyczyną kolizji.

Dodać należy, że w orzecznictwie utrwalone jest już, że norma ogólna zawarta w art. 362 k.c. ma zastosowanie także przy zasądzeniu odszkodowania na podstawie art.446 k.c. (tak np. SN z 12.07.2012 I CSK 660/11 i z 12.09.2013 IC CSK 87/13 i inne)

Podstawą materialnoprawną roszczenia powodów o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią M. Z. (1) jest przepis art. 446 § 4 k.c. zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie to jest roszczeniem majątkowym zmierzającym do zniwelowania szkody niemajątkowej (krzywdy) w postaci cierpienia, osamotnienia, wstrząsu i dalszych negatywnych psychicznych, moralnych i emocjonalnych skutków związanych

z utratą osoby bliskiej. Ustawodawca nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania. Każde żądanie na podstawie art. 446 § 4 k.c. podlega ocenie w okolicznościach konkretnej sprawy i musi uwzględniać nie tylko jego funkcję kompensacyjną, ale także przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Istotne są również: rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanego traumy, wiek pokrzywdzonego. Funkcją zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. jest kompensata krzywdy doznanego na skutek śmierci bliskiej osoby, która polegać ma nie tylko na złagodzeniu jej cierpienia, ale również na ułatwieniu osobie poszkodowanej odnalezienie się w rzeczywistości zmienionej przez śmierć osoby najbliższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 roku w sprawie IV CSK 374/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 marca 2013 roku w sprawie I ACa 1248/2012).

M. Z. (1) był dla obojga powodów najbliższym członkiem rodziny. Nie ulega to najmniejszej kwestii co do powoda – syna zmarłego. Za członka najbliższej rodziny zmarłego uznać także należy powódkę. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko (np. wyrok SN z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 54), iż pod pojęciem bliskości rozumieć należy więzy emocjonalne, a nie prawne. Za szerokim rozumieniem kręgu osób będących najbliższymi członkami rodziny Sąd Najwyższy opowiadała się jeszcze na gruncie kodeksu zobowiązań stwierdzając w wyroku z dnia 18 listopada 1961 r., w sprawie 2CR.325/61 (OSNCP 1963/2/32), że art. 166 k.z. operuje pojęciem rodziny w szerszym znaczeniu, akcentującym - z punktu widzenia doznanego krzywdy moralnej - faktyczny układ stosunków rodzinnych. Kontynuację tego kierunku orzecznictwa stanowiła wypowiedź Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 10 grudnia 1969 r., w sprawie III PRN 77/69 (OSNCP 1970/9/160) stwierdzająca, że w świetle art. 446 k.c. - podobnie jak w świetle art. 166 k.z. - konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku członkiem rodziny należy do sądu orzekającego.

W ocenie Sądu, nie ma przeszkód, by stosownie do okoliczności niniejszej sprawy, powódka mogła dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego po śmierci narzeczonego, skoro wykazane zostało, iż łączyła ich silna więź emocjonalna, związana m.in. z istnieniem związku nieformalnego, wspólnym zamieszkiwaniem, planami małżeńskimi na niedaleką przyszłość, a przede wszystkim, z tym, że powódka i zmarły wspólnie wychowywali pochodzące z ich związku dziecko.

Podkreślić także należy, iż interpretacji pojęcia „najbliższego członka rodziny” nie można czynić w oderwaniu od panujących w społeczeństwie tendencji do coraz częstszego wieloletniego, akceptowanego społecznie, ale i dostrzeganego przez prawodawstwo i orzecznictwo, pożycia w związkach niezalegalizowanych. Na gruncie art. 446§4 k.c. faktyczny związek można traktować na równi ze związkiem małżeńskim, o ile konkubentów łączyła tak samo silna więź jak małżonków. Ocena zależy oczywiście od realiów konkretnej sprawy i przedstawionego Sądowi materiału dowodowego. Paradoksalnie przecież więź może być dużo mniejsza między skonfliktowanymi, żyjącymi praktycznie oddzielnie, małżonkami niż w trwałym i udanym związku faktycznym tworzącym rodzinę.

W ocenie Sądu skutek śmierci M. Z. (1) powodowie ponieśli dotkliwą stratę. Na rozmiar doznanego przez nich krzywdy wpływają cechy więzi łączącej powodów ze zmarłym, w szczególności rodzaj tych relacji. M. Z. (1) w chwili śmierci miał 33 lata, powodowie, w szczególności małoletni syn, powinni zatem móc cieszyć się jego wsparciem i opieką jeszcze przez długie lata. Niezależnie od tego, iż jak ustalono, na stan zdrowia dziecka i jego nieharmonijny obecnie rozwój nie miała wpływu śmierć ojca, to niewątpliwie strata rodzica jest dotkliwa zawsze sama w sobie. Strata ta złagodzona może być przez to, że chłopiec identyfikuje obecnie z rodzicem aktualnego partnera matki, jednakże nie zmienia to postaci rzeczy, że utracił ojca biologicznego, który niezależnie od okoliczności byłby wobec dziecka zobowiązany do wychowywania, utrzymania i ponoszenia związanych z tym kosztów. B. Z. stracił ojca mając zaledwie 2 lata. Tym samym pozbawiony został możliwości dalszego dorastania w pełnej rodzinie jaką dotąd tworzyli wraz z rodzicami oraz troski i wsparcia ojca, która dotychczas spełniał swą rolę w jego wychowaniu. O rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanego skutek śmierci rodzica decyduje przede wszystkim, mówiąc najogólniej, pozbawienie, niedającego

się przecenić, jego udziału w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu, dojrzewaniu (wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt III CSK 173/14).

Oceniając rozmiar krzywdy K. P. (1) Sąd miał z kolei na uwadze, że utrata partnera życiowego (męża, wieloletniego konkubenta) jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych. Poczucie krzywdy, wynikające z żalu powódki związanego z utratą mężczyzny, z którym wiązała plany małżeńskie powiększać mogła z pewnością świadomość, że wyłącznie na nią spadł ciężar opieki, wychowania i odpowiedzialności za syna. Po stracie narzeczonego powódka nie korzystała z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej i stopniowo wróciła do normalnego funkcjonowania, a nawet nawiązała kolejną relację z mężczyzną. Nie ujmuje to jednak jej cierpieniu związanym z doznaną stratą, a pozwala jedynie na ocenę, że ze stratą tą powódka sobie poradziła, co jest, po pewnym czasie, reakcją prawidłową i pożądaną.

Z tych wszystkich względów Sąd ocenił, że odpowiednimi dla powodów – w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. – będą zadośćuczynienia w kwotach wyjściowo 70.000 zł dla małoletniego powoda i 45.000 zł dla powódki. Pomniejszając te kwoty stosownie do stopnia przyjętego przez Sąd przyczynienia się zmarłego do powstania szkody (50%) daje to kwoty, odpowiednio 35.000 zł i 22.500 zł, które pomniejszyć jeszcze należało o wypłacone już wcześniej zadośćuczynienie (po 10.500 zł dla każdego z powodów). Ostatecznie daje to kwoty tytułem zadośćuczynienia 24.500 zł dla powoda i 12.000 zł dla powódki. W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia ocenione zostało jako zbyt wygórowane.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Dochodząc roszczenia z powołanego przepisu należy wykazać nie tylko, że jest się członkiem najbliższej rodziny zmarłego, ale także, że śmierć spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (wyrok SN z 1 lutego 2000 r., sygn. akt III CKN 572/98, LEX nr 52771). Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody, często niewymierne, ale pozostające w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej i mające wymiar majątkowy. Przy ustaleniu jego wysokości na podstawie art. 466 § 3 k.c. sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę różnicę między hipotetycznym stanem materialnym członka rodziny, gdyby zmarły nadal żył, a stanem, w jakim znalazł się on wskutek jego śmierci. W orzecznictwie przyjmuje się, iż pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej, które ocenić można jako znaczne” (SN z dnia 11 lipca 2012 r, II CSK 677/2011, SN z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, Lex nr 6263).

Z pewnością na skutek śmierci M. Z. (1) powodowie zostali pozbawieni, w aspekcie czysto majątkowym, możliwości czerpania korzyści z jego pracy i dochodów. Nawet bowiem, jeśli w chwili śmierci nie był nigdzie zatrudniony, nie prowadził działalności gospodarczej i trudnił się sprzedażą sprowadzanych aut, to nie sposób postawić tezy, że tak zarobkowałby także w przyszłości. Zmarły był młodym, zdrowym mężczyzną, miał wyuczony zawód mechanika. Równie uprawniona jest teza, że dokonałby formalności niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej, co nie oznacza z kolei pewnego powodzenia. Nadto na pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny nie składa się tylko utrata bieżącego źródła utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego, ale także osobistych starań i udziału w wielorakich czynnościach życia codziennego, które zastąpić trzeba własnym, zwiększonym wysiłkiem lub odpłatnymi usługami. Co do dziecka istotne jest także i to, że traci ono szanse na materialne wsparcie rodzica w przyszłości, gdy dziecko będzie się usamodzielniało. W ramach odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej rozpatrywane są dodatkowe korzyści jakie za życia bezpośrednio poszkodowanego otrzymywał uprawniony lub jakich w przyszłości mógł oczekiwać niezależnie od należnych mu środków zwykłego utrzymania.

Powyższe okoliczności uzasadniają stwierdzenie, iż na skutek śmierci M. Z. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów.

I tak za kwotę stosowną dla jednorazowego wyrównania tego uszczerbku majątkowego po stronie powoda Sąd uznał wyjściowo 40.000 zł, co po pomniejszeniu o ustalone wyżej przyczynienie daje kwotę 20.000 zł, od której odjąć



należało wypłaconą już tytułem odszkodowania kwotę 7.500 zł, to zaś daje kwotę 12.500 zł. Z kolei dla powódki wyjściowo przyjęto kwotę 25.000 zł, co po uwzględnieniu przyczynienia daje 12.500 zł, a ta pomniejszona o już wypłacone 7.500 zł daje kwotę 5.000 zł.

Prócz zadośćuczynienia i odszkodowania powodowie żądali także renty.

Zgodnie z treścią przepisu art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego za czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Żądanie renty alimentacyjnej małoletniego powoda nie budzi wątpliwości co do zasady. Obowiązek alimentacyjny rodzica wobec dziecka wynika wprost z ustawy (art. 133 KRiO), a rodzic może się od niego uchylić wyłącznie gdy dziecko pełnoletnie nie dokłada starań w celu uzyskania możności samodzielnego utrzymania się, a dla rodzica oznacza to nadmierny uszczerbek. Zakres tego obowiązku wynika z uzasadnionych potrzeb małoletniego, na które składają się koszty utrzymania i wychowania, w tym edukacji, ale także rozrywki, wypoczynku, leczenia itp., z drugiej zaś strony z możliwości zarobkowych i majątkowych rodzica, co oznacza, że miarodajne nie muszą być osiągnięte dochody, jeśli możliwości są większe.

Powód nie wykazał szczegółowo, co do wysokości, kosztów swego utrzymania i wychowania. Jednakże w przypadku kilkuletniego dziecka w wieku przedszkolnym, oczywiste i wynikające chociażby z wiedzy powszechnej jest, że na jego utrzymanie (wyżywienie, ubranie, koszty przedszkola, środki higieny, pomocy i zabawki, opłaty za przedszkole, czy wreszcie choćby sezonowego leczenia) konieczne jest co najmniej 500 – 1000 zł. Kwota ta wahać się może w zależności od stopy życiowej rodziny i zwyczajów w danym środowisku, wiadomo wszak, że analogiczne potrzeby zaspokajane mogą być dobrami i usługami o bardzo zróżnicowanych cenach i jakości, jednakże za minimum uznać można, bez dokumentowania wydatków, że kwota 500 zł na miesiąc stanowi, w warunkach miejskich minimum. Sąd nie miał też większych wątpliwości, że kwota 500 zł leżała w zakresie zarobkowych możliwości trzydziestokilkuletniego, zdrowego mężczyzny z wyuczonym zawodem, ojca dwójki dzieci. Sąd miał także na uwadze, że w wyroku rozwiązującym małżeństwo M. Z. (1) na córkę pochodzącą z pierwszego związku ustalono alimenty także w kwocie po 500 zł miesięcznie.

Obniżając kwotę 500 zł tytułem renty alimentacyjnej o ustalone przyczynienie się zmarłego do powstania szkody, zasądzono na rzecz małoletniego powoda kwoty po 250 zł miesięcznie, począwszy od 6 maja 2013 roku, to jest daty zgonu M.Z. na przyszłość. Sąd nie określał czasu trwania obowiązku alimentacyjnego, bowiem dotyczy on dziecka pięcioletniego, co do którego trudno prognozować, kiedy będzie mogło być już finansowo samodzielne.

Za niezasadne natomiast Sąd uznał żądanie renty alimentacyjnej powódki K. P. (1). Z. przyznania renty, jak wskazano powyżej są w tym przypadku zupełnie inne niż dla dziecka. Prócz dobrowolnego dostarczania środków przez osobę zmarłą, przesłanką ustalenia renty jest także i to, aby przemawiały za tym zasady współżycia społecznego. Przede wszystkim powódka nie wykazała, a nawet nie wskazała, jakie okoliczności przemawiać miałyby, w świetle zasad współżycia społecznego, za przyznaniem jej renty. K. P. (1) jest osobą młodą, zdrową, zdolną do pracy, ma wyuczony zawód. W czasie zarejestrowania w PUP otrzymywała oferty pracy i staży, podjęła też raz zatrudnienie dorywcze. Dziecko uczęszcza do przedszkola, mimo pewnych wskazań (opinia biegłej) co do diagnostyki neurologicznej, nie wymaga osobistej pieczy i rezygnacji matki z wykonywania pracy. Powódka może też liczyć na wsparcie w opiece nad synem ze strony swej matki – emerytki, a obecnie także nowego partnera, na którego utrzymaniu ostatnio pozostaje. Powódka ma zatem możliwość samodzielnego utrzymania się. Nie jest nieporadna. Jest też współwłaścicielką domu mieszkalnego, posiada więc majątek.

Powódka nie wykazała także, jaką kwotę dobrowolnie dostarczał jej konkubent przed śmiercią, a w jej przypadku nie jest wystarczające oszacowanie potrzeb jak to ma miejsce w przypadku dziecka. Uwadze Sądu nie uszło także, że środki utrzymania dostarczała powódce i dostarcza obecnie także matka.

Należne powodom odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, jeżeli nie spełnia tego świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, a gdy termin nie jest oznaczony, jeżeli nie spełnia go niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 476 k.c.). Roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym stają się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia (tak SN w wyroku z dnia 9 marca 1973 r., I CR 55/73, niepubl.). W przedmiotowej sprawie za wezwanie do zapłaty należy uznać zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi, co miało miejsce w 20 sierpnia 2013 r. Zgodnie zaś z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń obowiązany jest wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o zaistnieniu szkody. Powodowie żądali jednak odsetek od dnia podjęcia przez ubezpieczyciela decyzji o przyznaniu świadczeń, co nastąpiło 18 października 2013 roku.

Odsetki za czas opóźnienia zasądzone na podstawie art. 481 k.c., jeżeli ich stopa nie była oznaczona (§2), mają wysokość ustawową. Od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawodawca zróżnicował stopę odsetek ustawowych za opóźnienie i odsetek ustawowych kapitałowych. Niezależnie jednak od tej zmiany, odsetki, o których mowa w art. 481 k.c. były i są odsetkami za czas opóźnienia o stopie zmiennej określanej przez ustawodawcę. Dlatego też wystraszające jest wskazanie, że odsetki zasądzone wyrokiem na rzecz strony powodowej od pozwanej to odsetki za opóźnienie, których wysokość za poszczególne okresy wynika wprost z przepisów tak w okresie przed jak i po 1 stycznia 2016 roku.

Odsetki za opóźnienie od rat alimentacyjnych należne są, co do zasady, od dnia następnego po ustalonym periodicznie terminie płatności każdej z nich, w razie uchybienia tego terminu. Jednakże co do rat za okres od maja do września 2013 roku strona pozwana nie pozostawała w opóźnieniu do czasu upływu miesiąca od wezwania do zapłaty, to jest do dnia 19 września 2013 roku (data wezwania do zapłaty to 20 sierpnia 2013 roku). Stąd odsetki za wskazane świadczenia okresowe (maj – wrzesień) zasądzone winny być od dnia 20 września 2013 roku (w treści wyroku w wyniku omyłki pisarskiej wpisano od 27 września 2013 roku).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając stosownie do wyniku procesu i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik.

Roszczenia K. P. (1) uwzględnione zostały w stosunku do wartości przedmiotu sporu w przybliżeniu w 26% (17.000 zł z dochodzonych 65.640).

Na koszty powódki złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł. Koszty strony pozwanej to 3.806,50 zł (wynagrodzenie pełnomocnika i połowa opłaty od pełnomocnictwa). Łącznie koszty stron to 7.208,50 zł, z czego pozwaną obciąża 26%, to jest 1.874,21 zł przy poniesionych 3.608,50 zł. Stąd kwotę 1.734,29 zł zasądzić należało od K. P. na rzecz (...) S.A..

Roszczenia B. Z. uwzględnione zostały w przybliżeniu w 48% (40.000 zł z dochodzonych 82.649 zł).

Na koszty powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł. Koszty strony pozwanej to 3.608,50 zł, razem koszty stron to 7.208,50 zł, z czego 48%, to jest kwota 3.460,08 zł obciąża stronę pozwaną. Wobec nieznacznej różnicy, koszty między B. Z. a (...) S.A. Sąd wzajemnie zniósł

Koszty nieuiszczone, a powstałe w toku procesu to:

- co do K. P. – 3.282 zł tytułem opłaty od pozwu, z czego 26% obciąża (...) S.A..

- co do B. Z. – 4.132 zł opłata od pozwu, 361,90 zł i 31,90 zł wynagrodzenie biegłe, łącznie 4.525,80 zł, z czego 48%, to jest 2.172,38 zł obciąża (...) S.A.

Razem, od uwzględnionej części obu powództw, strona pozwana uiścić winna na rzecz Skarbu Państwa 3.025,70 zł. Pozwani zwolnienie byli od kosztów.